

Modlitwa przed cudownym obrazem Matki Bożej Pocieszenia

O Matko Pocieszenia! Matko wielkiego miłosierdzia!

Przychodzę do Ciebie szukać pociechy, której znaleźć nigdzie nie mogę. Przychodziłem żebrać zmiłowania Twego, abyś, o Matko droga, raczyła ukoić boleści serca i duszy mojej, a okiem litości i miłosierdzia wejrzała na mnie niegodnego. Smutno mi i ciężko na sercu, bo niezliczone utrapienia dręczą i niepokoją mą duszę i nigdzie pociechy nie mogę znaleźć, nigdzie osłody na moje skołatane serce. Dokądkolwiek się zwrócę, wyciągnę rękę o pomoc, nikt jej podać nie chce, nikt wiedzieć nie chce o moim udrczeniu i boleści. Do Ciebie więc, dobra Matko przychodzę na klęczkach, zebrząc Twej litości. Tu, na tym świętym miejscu, szukam pociechy, której już dawno nie doznało serce moje, bo wiem, że Ty jedna nie odepchniesz mnie, nie wzgardzisz mą prośbą, przyjmiesz skargę bolejącej duszy, która z ufnością synowską i w świętej pokorze zanoszą ją do Ciebie.

O Maryjo! Pani Leżajska! Błagam Cię ze łzami, zmiłuj się i wysłuchaj mnie niegodnego. Ręce me wznoszę do Ciebie, Matko moja! Przemień niedolę, „napełnij” serce moje błogim pokojem, którego świat mi dać nie może. Ty, o Maryjo, zawsze byłaś Matką dla ojców naszych, którzy z wiarą i ufnością błagali Cię na tym miejscu. Tyś ocierała łzy płaczącym, przynosiła ulgę w cierpieniach i zawsze wlewałaś balsam pociechy w zbolące ich serca.. Bądź i mnie miłościwą, wejrzyj z tronu swego łaskawym okiem na mnie grzesznego i upadającego pod ciężkim brzemieniem utrapień, podaj macierzyńską rękę i podźwignij z niedoli. O to Cię przed Twym cudownym wizerunkiem błagam. Bądź mi miłościwą. Amen.